

## Ma w nogach 150 tysięcy kilometrów

---

2007-09-15, Aktualizacja: 2007-09-21 14:15

Źródło: naszemiasto.pl

Wsiadł na rower we wrześniu 2001 roku, opuścił rodzinne strony, odwiedził 45 państw na czterech kontynentach i nie zamierza wracać. Po drodze dwa razy skradziono mu rower. W Gdańsku pojawił się z dwudziestoma euro w kieszeni. Dziś rano wypłynął do Szwecji.

Denizart Simoes (40 l.) pochodzi z argentyńskiego miasta Ushuaia, stolicy prowincji Tierra del Fuego (co znaczy Ziemia Ognista). Jest to najdalej na południe wysunięty region Ameryki. Siedem lat temu sympatyczny strażak zdecydował się rzucić palenie. Pomógł mu w tym rower. Rok później rozpoczął trwającą do dziś podróż życia. – Too many places... (czyli zbyt wiele miejsc – dop. red.) – wyznał wyraźnie wzruszony Denis, gubiąc się w wyliczaniu kolejnych punktów, które odwiedził. Dwa lata zajęło mu dotarcie do Meksyku, następnie przedostał się do Europy. Po pokonaniu 8000 kilometrów przybył na norweski Przylądek Północny. W ciągu trzech lat dojechał rowerem do najbardziej na północ wysuniętego punktu w Europie. Osiągnięcie to dało mu miejsce w Księdze rekordów Guinnessa.

Czytaj dalej na stronach naszemiasto.pl

<http://gdansk.naszemiasto.pl/archiwum/1527310,ma-w-nogach-150-tysiecy-kilometrow,id,t.html>